CZĘŚĆ XXIX. № 24. ROK 15. (1844).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. Półroczna, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe Roczna, 13 r. sreb. Półroczna, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, $\frac{4}{16}$ KWIETNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{5}{15}$ *Kwietnia.*

Reskrypta CESARSKIE *z d. 25 Marca.*

I.

Do P. Ministra Wojny.

Xiążę Alexandrze synu Jana. «Sledząc pilnie postępy Zarządu lądowo-wojskowego, widzę ze szczególném zadowoleniem, że wszelkie obowiązki i rozrządzenia Ministerstwa we względzie osobistego składu i opatrzenia potrzeb wojsk odbywają się z zupełném osiągnieniem celu i odznaczają skutkami najbardziej zaspokajającemi. Pod zwierzchnictwem waszém Ministerstwo Wojny własnemi środkami i bez żadnego ze Skarbu Państwa zasiłku, jedynia za pomocą dobrze zrozumianego zagospodarowania i przezorności zdołało przysposobić nader znaczne pieniężne i rzeczowe kapitały i zapasy żywności; ostateczne zaś urządzenie rachunkowości, ustalonej na zasadach trwałych i jasnych, w zupełności zabezpiecza ich całość i stosowne użycie. Takim sposobem przez waszę niezmordowaną działalność, czujny nadzor i dobrze skierowane usiłowania w ciągu lat siedmnastu, postawione zostały wszystkie gałęzie tego obszernego i skomplikowanego zarządu na tym wysokim stopniu porządku, na jakim widzieć je pragnąłem. Zawsze oddając słuszność ważnym dla Państwa zasługom waszym, JA i teraz z serdecznèm uczuciem ponawiam wam za chlubną służbę waszę Tronowi i Ojczyznie MOJĘ zupełną i doskonalą wdzięczność i w jej dowodzie rozkazałem wraz z niniejszém iżby pułki S.-Petersburski ułański i Kabardyński strzelecki, których jesteście szefem, nazywały się na przyszłość *pułkami waszego imienia.* Pozostaję ku wam nazawsze niezmiennie przychylnym.»

II.

Do P. Jenerał-Adjutanta Suchozaneta.

Janie synu Onufrego. «Rozważywszy złożone przez was zdanie sprawy z czynności Wojennej Akademii za rok 1843 przekonałem się ze szczególném zadowoleniem że ten wyższy zakład wojskowego wychowania w zupełności osiąga cel swego ustanowienia i że wychowańcy Akademii tak z ukształcenia swego jako i ze wzorowej moralności całkowicie odpowiadają troskliwości i pieczy Rządu. Miło mi też było widzieć z rysunkowych robot znaczne w tej części postępy służące za dowod, że obok udzielania uczącym się w Akademii oficerom najgruntowniejszych wiadomości teoretycznych zwrócona jest należyta uwaga i na ukształcenie ich praktyczne. Przyznając tak wyborny stan tego zakładu za skutek stałej pieczołowitości i pożytecznych prac waszych oświadczam wam szczerą MOJĘ wdzięczność i zadowolenie pozostając ku wam przychylnym.»

III.

Do P. Ministra Narodowego Oświecenia.

Sergiuszu synu Szymona. «Zwracając stałą uwagę na czynności poufanego wam Ministerstwa niejednokrotnie nabyliśmy przekonania, że skutkiem niezmordowanych prac waszych oświata we wszystkich gałęziach rozwija się zgodnie z widokami NASZEMI. W dowod niezmiennej ku wam życzliwości NASZEJ, NAJMIŁOŚCIWIEJ nadajemy wam brylantowe znaki *orderu Św. Alexandra Newskiego*, pozostając ku wam nazawsze przychylnym.»

Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 26 Marca, podniesieni zostali za odznaczającą się służbę do rangi Pułkownika, podpułkownicy: Carskosielski Plac-major *Postolski* i Policmejstrowie Petersburscy *Trubaczejew* i *Łomaczewski*, wszyscy trzej z zachow. dot. obowiązków; z kor-

pusu Żandarmów *Jurjew*, *Grünfeldt* i *Kazimirski*, z pułku Żandarmskiego *Galonka*; Rotmistrze pułków gwardyi: Ułanów J. C. W. W. Xięcia Michała *Kryczyński* i Grodzieńskiego huzarów *Chalecki*.

— Niektórzy z małoletnich dzieci szlacheckich naznaczonych do przyjęcia na kadetów Alexandrowskiego Brzeskiego Kadetskiego korpusu byli przywożeni do tego korpusu w latach 1842 i 1843 przez włościan, żydów, i nawet w dyliżansach przysyłani bez żadnego dozoru.

Jeżeli małoletni tym sposobem przywieziony lub przysłany nie będzie mógł być przyjętym do korpusu z powodu chorowitego składu ciała lub dla niedostateczności pierwiastkowego ukształcenia stosownie do 738 i 739 artykułu 3 Tomu Układn Praw wojennych, Zwierzchność korpusu znajdzie się w zatrudnieniu.

Dla odwrócenia tej niedogodności Sztab J. C. Wysokości Głownego Zwierzchnika Zakładów Wychowania Wojskowego, z rozkazu Jego Cesarskiej Wysokości uprasza rodziców i krewnych, których dzieci będą naznaczone do przyjęcia do kadetskich korpusów, iżby do tych zakładów przywozili małoletnich sami, lub przysyłali przez osoby zaufane, które nieodjeżdżałyby na powrot nieotrzymawszy od Zwierzchności korpusowej kwietacyi, świadczącej że małoletni rzeczywiście zostali przyjęci do liczby kadetów.

Takowe kwietacye za własnym PP. Naczelników wojskowych zakładów wychowania podpisem, i za pieczęcią korpusu, będą wydawane niewprzód aż po obejrzeniu i wyexaminowaniu małoletnich, stosownie wzmiankowanego wyżej artykułu Układu Praw Wojennych.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *13 Marca.* Z *zaleceniem* Izbom Kryminalnym i Sądom Sumienia aby ściśle wykonywały przepisy zawierające się w art. 1319 — 1337 tomu XV ukł. pr. krym. co do przyjmowania skarg apellacyjnych na zapadłe wyroki, a w razie niezachowania tych przepisow przez apellujących, aby z powodu danych przez nich co do tego piśmiennych zobowiązań, jak najrychlej zwracały im te skargi, iżby one mogły być poprawione, podług zrobionych uwag przed upłynieniem miesięcznego terminu — i z *ostrzeżeniem*, iż w razie gdy urzędy sądowe przywłaszczą sobie nienależną władzę i będą się wdawały w rozpoznanie przytaczanych przez apellujących przeciw zapadłym wyrokom dowodów i powoływań się na artykuły ustaw, dla odjęcia pod tym pozorem prawa apellacii, Rządzący Senat będzie karcił całą surowością prawa podobne nadużycia. (Ukaz ten zapadł z powodu iż w Ministerstwie Sprawiedliwości dostrzeżono, że skargi apellacyjne w sprawach kryminalnych zwracane były z urzędów dla niedokładnej cytacii praw, lub dla tego iż prawa były, zdaniem tych urzędów, niewłaściwie przywiedzione. Zwracana z tego powodu skarga dochodziła apellujących częstokroć zapoźno, na dzień przed upływem miesięcznego terminu, a nawet i po jego upłynieniu).

2) *24 tegoż m.* Z ogłoszeniem następnego Ukazu N. Cesarza danego Rządzącemu Senatowi dnia 15 Marca. «Uznawszy za potrzebne dopełnić istniejące o pasportach zagranicznych przepisy Roskazujemy: 1) Pasporty na wyjazd za granicę wydawać obojej płci Rossyjskim poddanym nie młodszym nad lat 25. Wyjątki od tego dozwalają się: dla wyjeżdżających na kuracią, po sukcessiją, dla udoskonalenia się w sztukach i wyższych rzemiosłach, tudzież dla handlowych interesów; oprócz tego, gdy kto jedzie z rodzicami, z temi co ich wychowali, lub gdy żony jadą z mężami. 2) W razie wyjazdu na kuracią, proszący, oprócz ustanowionego świadectwa od Policii, winien złożyć świadectwo o swojej chorobie, wymagającej lekarskiej za granicą pomocy, od Lekarskiego Urzędu (Врачебная Управа), od miejscowej gubernialnej zwierzchności i od zwierzchności urzędu gdzie kto służy, lub stanu do którego należy: nie będący w służbie szlachta składają świadectwa gubernialnych Marszałków. W razie wyjazdu po sukcessiją, potrzeba złożyć dowody. 3) Poszlin od każdej osoby obojej płci wymienionej w pasporcie za wydanie zagranicznego pasportu, oprócz opłaty za blankiet, pobierać po 100 r. sr. za każde sześć miesięcy. Wyjmują się od tego tylko osoby, uwalniane dla kuracii z powodu ran lub choroby, dla wzięcia sukcessii, dla udoskonalenia się w sztukach lub wyższych rzemiosłach i dla interesów handlowych; w tych razach pobiera się ustanowiona opłata po 25 r. sr. za każde 6 miesięcy. Trzy części tego poboru przyłączają się do kapitału imwalidów, a czwarta idzie do Kaasy Państwa. 4) Trwające dotąd przepisy co do uwalniania za granicę obywateli mających i tam posiadłości, kupców (tylko co do interesów handlowych), czeladników ich i furmanów, tudzież szyprów, swobodnych majtków, kolonistów i w ogóle osob, dla których co do tego wydane są osobne prawidła, tudzież przepisy o uwalnianiu pogranicznych mieszkańców na czas krótki ze względu na pograniczne stosunki, pozostają nadal jak dotąd były. 5) Zagraniczne pasportu, w wymienionych w 4 punkcie niniejszego ukazu przypadkach, wydawać mają, jak się to dotąd działo, Jenerał-Gubernatorowie i inne wyższe miejscowe władze: we wszystkich zaś innych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Rządzący Senat wyda stosowne ku wykonaniu tego rozrządzenia.

Wyciąg ze Zdania Sprawy Ministra Spraw Wewnętrznych za rok 1842.

(Ciąg dalszy).

(Patrz № 21).

III. Pod względem lekarskim, działania Ministerstwa zależą na użyciu środków do ochrony zdrowia w Państwie, na dozorze nad podwładnemi lekarskiemi zakładami i nad wszystkiem co się ściąga do lekarskiego zarządu, i wreszcie na opatrzeniu, przechowaniu i rozesłaniu po całem Państwie rzeczy lekarzom potrzebnych.

A. Środki ochrony zdrowia w Państwie mogą się po-

dzielić na ogólne i szczególne (*). Pierwsze są lekarsko-policyjne, do których należą: zapobieżenie chorobom wynikającym ze złego pokarmu i napoju, z niewygod mieszkania i t. p.: one należą właściwie do miejskich i wiejskich policyj. Do szczególnych można liczyć szczepienie ospy i kwarantanny (**). Co do tego ostatniego przedmiotu, użyte zostały środki następne:

1. Wysłana z Odessy Komissija na rozstrzygnienie pytania o niszczeniu w rzeczach zaraźliwego pierwiastku czumy za pomocą mocnego ciepła, zwiedziwszy Konstantynopol, przybyła do Alexandryi, a stamtąd do Kairu, gdzie Mehmet Ali zalecił władzy kwarantannowej, aby jej dopomagała.

2. Dla przygotowania biegłych kwarantannowych urzędników, uznano w ogóle za potrzebne dawać lekarzom możność zbadania własności czumy na Wschodzie. w miejscach gdzie się zjawia.

3. Akkermańską Kwarantannę, przeniesiono dla większej dogodności z miasta na pobrzeże; a przy kwarantannach w Sewastopolu i Teodozyi, dozwolono urządzić nadbrzeżne strażnice.

4. O urządzeniu kwarantan za Kaukazem, miejscowa zwierzchność podała projekt, o którym mają być jeszcze zebrane bliższe wiadomości.

B. Zakłady lekarskie, podwładne Ministerstwu, są: a) szpitale Izb Powszechnej Opieki, b) szpitale powiatowe, c) szpitale przy więzieniach, d) domy obłąkanych (***). Co do tego główne rozrządzenia były następne:

1. Dla dokładniejszego wyjaśnienia liczby w całem Państwie chorych szukających lekarskiej pomocy, Ministerstwo ułożyło formy doniesień i rozesłało do wszystkich lekarskich zarządów.

2. Użyte zostały środki do lepszego urządzenia szpitalów pod względem lekarskim i ekonomicznym w 18 miastach.

3. Wysłano osobną Komissiją na Kaukaz, dla przekonania się: czy mogą przy tamecznych wodach stanąć proponowane budowy. Przy tem zalecono jej aby się zajęła wszystkiem, co może posłużyć do lepszego zbadania tamecznych wod pod względem chemicznym, geognostycznym i lekarskim. Zebrane przez Komissiją postrzeżenia i projekta oddane do rospatrzenia w Radzie Medycznej. Tym czasem, urządzono już nowy stok wody przy źrodle Alexandrowskim i oczyszczono zdrój z osadu; skutkiem czego, źródło które przedtem dawało do 9,700 wiader na dobę, zaczęło dawać po 14,900.

4. W Piatygorsku, urządza się osobny szpital z wannami dla chorujących na Krymską chorobę, i na to wydano ze skarbu 10,000 r. sr. Nadto, dla skończenia budynków przy Druskienickich wodach, w Grodzieńskiej gubernii, przeznaczono 25,000 r. sr.

5. W Petersburgu, Rewlu, Wenden i w powiecie Orenburskim, otworzone osobne zakłady do leczenia zimną wodą, podług metody Priesnitza.

C. Ministerstwo Spr. Wewn. obowiązane jest opatrywać wojsko, flotę i niektóre urzędy cywilne, w lekarskie materyjały i inne potrzeby. Oprócz głównej czynności przygotowania, przechowania i rozsyłania materyjałów, w zarządzie Departamentu Skarbowego lekarskiego opatrzenia (*),

1. Skończono budowę Petersburskiego aptecznego magazynu i gotuje się przy nim budowa nowego laboratorium.

2. Z powodu braku narzędzi ogniowych do wszystkich zakładów Ministerstwa na Aptekarskiej wyspie, poczynione potrzebne ku temu przygotowania i sprowadzają się z Anglii narzędzia pożarowe.

(D. c. n.)

(*) Pod względem ogólnego zdrowia, r. 1842 należy do pomyślnych. Większa część chorob nietrwała długo i nie wielu dotykała; śmiertelność z powodu ich nie była znaczna. Do liczby chorob, co się zjawiały, należą: rozmaite gorączki, biegunki, odra, skarlatyna, ospa naturalna, zaraza syberyjska, choroba syfilityczna, która gnieżdżąc się szczególnie po wielkich miastach i szerząc się stamtąd po wsiach, zwracała na siebie szczególną uwagę i wymagała w wielu miejscach szczególnych środków; dalej skorbut, febry i nakoniec czuma. Ta ostatnia zjawiła się szczególnie w kraju Zakaukaskim, i w ciągu roku dotknęła 242 osob, z których umarło 126. zostawało chorych 3. Rok ubiegły był pomyślny i dla bydła, którego choroby nie były ani ciężkie, ani bardzo zaraźliwe,

(**) Podług doniesień, ospa, w ciągu 1842 r., została zaszczepioną tylko 970,788 dzieciom: z czego się okazuje iż została większa część nieochroniona od ospy naturalnej. Szczepienie cspy u nas nie zupełnie się upowszechniło: w niektórych miejscach brak szczepiących; w innych działają oni nie tak jakby należało; w innych znowu, sam lud niedowierza. Kwaraniann czynnych było: 27 lądowych i 11 nadmorskich, i komor 17 lądowych 10 nadmorskich. Straż kwarantannowa, wyjąwszy kraj Zakaukazki, gdzie ją zastępują żołnierze z Oddzielnego Kaukaskiego korpusu, składała się z 79 oficerów i 2,440 szeregowych.

(***) Co do lekarskiego i ekonomicznego zarządu, pierwsze miejsce należy się szpitalom Izb Powszechnej Opieki, po nich szpitalom po powiatach i przy więzieniach, najmniej udoskonalone są domy obłąkanych. W r. 1842, liczba ozdrowiałych miała się do liczby leczonych w zakładach rządowych i prywatnych w całem Państwie, jak 1 do 18,77. Wolnych aptek było 624. Średnia liczba recept na każdą aptekę wypadała: w stolicach po 14,584, w miastach gubernijalnyah po 7,121, powiatowych po 2,038. Liczba lekarzy w Rossyi i w Królestwie Polskiem, w ostatnich sześciu latach była

	1837.	1838.	1839.	1840.	1841.	1842.
Mających zupełne prawo praktyki	6,300.	6,380.	6,856.	7,095.	7,348.	7,600.
Mających niezupełne prawo praktyki, dentystów, okulistów i t. d.	468.	483.	498.	505.	518.	550.

mimo takie zwiększenie się, w gubernijach wielki jest brak pełniących służbę lekarzy. Powiatowi lekarze tak są zajęci sądowo-lekarskiemi śledztwami, a szczególnie wizyami trupów, że nie mają kiedy trudnić się leczeniem chorych.

(*) W r. 1842 Ministerstwo przygotowało materyjałów lekarskich: zagranicznych na 220,794 r., rossyjskich na 119,411 r. sr. Użyto na przewóz 39,970 r. sr.

*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego, mianować raczył P. Wincentego Prądzyńskiego, b. Sędziego, pracującego obecnie w Komisji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa, członkiem tejże Komisji.

— Reskryptem Cesarskim z dnia 29 Lutego (13 Marca) 1844 roku, Postanowiono na skutek złożonego przez JO. X. Namiestnika doniesienia, że ustanowiony, przez Ukaz Cesarski z dnia 16 (28 Lutego) 1843 roku, przy IX Departamencie Rządzącego Senatu, Wydział Tymczasowy, odsądził już wszelkie sprawy, jakie od tegoż wniesione być miały; Wydział takowy zwiniętym zostaje.

— Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia X. Namiestnika Królestwa, udzielić raczył summę 994 r. sr. 73½ kop., na reperacją cerkwi Grecko-Unickiej we wsi Rusko-Woli, tudzież na budowę dzwonnicy, oparkanienie smętarza i inne nieprzewidziane potrzeby.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 29 Marca.* Na początku posiedzenia P. Shaw przy złożeniu dwóch prośb żądał wyznaczenia Komitetu dla wyrzeczenia względem możności zaprowadzenia systematu dróg żelaznych atmosferycznych na większą skalę; wniosek ten został uchylony w skutek uwagi P. Gladstone że tak stanowcza zmiana w dotychczasowym systemacie dróg żelaznych wymaga gruntowniejszej podstawy nad zdanie Komitetu.

Sir James Graham Minister Spraw Wewnętrznych wniósł wykreślenie z porządku dziennego, billu o pracy robotników w fabrykach wyrobów bawełnianych, (co znaczy, że cofnął bill takowy).

P. Duncombe wniósł jako dodatek do wniosku ministeryalnego iż izba oświadcza, że «cofa bill w nadziei że nowy, «przedstawiony przez Ministrów zakreśli trwanie pracy po «fabrykach na mniej jak na godzin 12, a to dla tego ażeby «się zadość stało oświadczonemu już przez izbę zdaniu.»

Lord Ashley oświadczył iż nie opiera się cofnieniu billu, albowiem odrzucenie przez izbę obu propozycyj artykułu 8 billu całe to zagadnienie zwikłało, lecz że pozostanie wiernym swemu wnioskowi i będzie go bronił przeciw wszystkim kombinacyom gabinetowym.

Lord Howick i sir H. Inglis pochwalili postępowanie lorda Ashley.

Lord J. Russell podzielając ich zdanie w ogólności uważał jednak że postępowanie Rządu jest uwłaczającém godności izby.

Sir Robert Peel uczynił uwagę że Ministrowie, prócz swych obowiązków względem Korony mają nadto obowiązki jako Członkowie Parlamentu i dla tej przyczyny nie mogą przyjąć na się odpowiedzialności za bill przeciw któremu głosują.

Po tém oświadczeniu dodatek P. Duncombe został odrzucony a pierwiastkowy wniosek przyjęty, to jest bill Rządowy cofniony.

Z porządku dziennego izba miała zamienić się w Komitet subsydiów, kiedy P. Ewart podał wniosek o zmniejszeniu cła przywozowego. Wniosek ten został odrzucony nie wzbudziwszy żadnego interesu.

Na wniosek pierwszego Ministra Izba udzieliła po długich rozprawach summę 37,987 funt. sterl. na Muzeum Brytańskie.

W końcu posiedzenia Minister Spraw Wewnętrznych Sir J. Graham wniósł nowy bill o pracy po fabrykach, będący co do słowa powtórzeniem pierwszego, lecz wcale bez oznaczenia godzin pracy.

P. Duncombe znowu się oświadczył przeciw takiemu krokowi Ministrów. Po czém izba odroczyła się.

—

Podług Court Journal rozmaite zmiany zamierzane w składzie osobistym Domu Królowej przyniosą rocznie do 25,000 funtów sterl. oszczędności.

— Sławny przedsiębierca dróg żelaznych P. Hutchinson na stacyi Sedgefield został obalony na relsy i zabity przez nadchodzącą karawanę.

— Wiadomości z Portugalii po 21 Marca nie zawierają interesu.

FRANCYA. *Paryż 30 Marca.* Minister Prac Publicznych wniósł projekta do prawa tyczące się budowy dwóch linij dróg żelaznych, jednej z Paryża do Morza Srodziemnego, drugiej z Paryża do Bordeaux a ztamtąd do granicy Hiszpańskiej.

— Izba rozstrzygnęła kolej w jakiej mają w niej być roztrząsane ważne wnioski podane przez kilku jej członków. Naprzód rozprawy będą miały miejsce nad wnioskiem P. Garnier-Pagès względem zredukowania rentów 5 procentowych, potém nad wnioskiem P. Chapuys de Montlaville o zniesieniu opłaty stępla od gazet, a nakoniec nad wnioskiem P. Marc de St. Girardin o prawidłach dla przyjmowania urzędników do służby cywilnej.

Następnie P. de St. Priest rozwijał swój wniosek o zmniejszeniu opłaty pocztowej od listów. Minister Skarbu zgadzał się na niektóre wywody, ale zaprzeczał izby uskutecznienie tego środka było korzystném dla Skarbu, owszem dowodził że uszczupli jego dochody o 12,000,000 franków rocznie. Z tego względu, chciał izby niektóre punkta wniosku były odłożone na czas późniejszy. Izba poszła na głosy i odrzuciła żądanie Ministra, stanowiąc iż wniosek P. St. Priest w zupełności niezwłocznie ma być wzięty pod rozwagę.

— Główną zasadą wniosku P. St. Marc Girardin, a z nim PP. d'Haussonville, Sahune i Rihouet jest, iż żaden by najmniejszy służby publicznej urząd nie będzie mógł być dany tylko za należytémi świadectwami: naukowém o odbytém wychowaniu, i administracyjném, o złożeniu examinu.

— Prefekt Policyi, P. Gabryel Delessert mianowany został Parem Francyi.

— Poseł Neapolitański podał naszemu Gabinetowi urzędową notę, domagając się iżby wychodzcy polityczni Neapolitańscy, znajdujący się na wyspie Korsyce, sprowadzeni byli do Francyi.

— Minister Spraw Duchownych P. Martin du Nord i Oświecenia P. Villemain, codzień pokilka godzin spędzają na naradach z Królem, do których są wzywani niektórzy znakomici duchowni. Wnoszą ztąd że się toczą układy względem uprzątnienia nieporozumień między Duchowieństwem a Uniwersytetem.

— Biskupi Aire, Marsylii, Strasburga i Perpignan podali do Króla memoryały przeciw projektowi Rządowemu o wychowaniu drugorzędném.

— Prace około warowni Paryża, zawieszone przez zimę, rozpoczęły się na nowo z największą działalnością.

— Podług jednej gazety agenci angielscy pracują znowu nad zawiązaniem traktatu handlowego między Anglią i Francyą, lecz zamiary ich spotykają przeszkodę ze strony Ministra Handlu P. Cuniu Gridaine, który jest przeciwnikiem wszelkich tego rodzaju z Anglią układów.

— Monitor urzędowy ogłasza następną depeszę telegraficzną z Algeru z d. 20 Marca:

«Xiążę d'Aumale wszedł 4 Marca bez oporu do Biskara, gdzie był dobrze przyjęty; inne osady Zibanu poszły za przykładem tej małej stolicy.

«Xiążę był 8 w Sidi Okha, (o dzień drogi na południe od Biskara). Naczelnicy pokoleń koczujących stawili się przed nim.

«J. K. Wysokość miał opuścić Biskara 13 b. m. dla skierowania się ku górom Aures.

«Ben-Ahmet-Ben-Hadja, kalifat Abdel Kadera opuszczony od swoich, schronił się w góry Aures.

«Stan wojsk jest wyborny, Xiążęta są zdrowi.»

— Za Napoleona, mówi gazeta *le Siècle*, Francya liczyła 22,000 członków Legii Honorowej, a dziś liczy 52,000 to jest jednego na 600 mieszkańców, niewyłączając kobiet i dzieci.

— Podług jednej gazety hrabina Lehon, żona rozwiedziona byłego posła Belgijskiego w Paryżu wstąpiła do klasztoru PP. Wizytek.

— Nigdy takiego jak dzisiaj nie było napływu anglików do Paryża; poselstwo angielskie wizuje około 500 pasportów codziennie.

HISZPANIJA. Dzienniki dotąd napełnione są szczegółami tryumfalnego wjazdu Królowej Maryi Krystyny do stolicy. W dniu jej przybycia gazety wyszły na papierze kolorowym, drukowane złotemi głoskami. Pierwsze stronice napełnione są poezyami ua cześć nowoprzybyłej. Na spotkanie jej wypuszczono mnóstwo białych gołębi również z wierszami i dewizami.

— Umarł don Enselmo Bardaji y Azara, najstarszy z dyplomatów Hiszpańskich mając lat 79. Był pokilkakroć Ministrem Spraw Zagranicznych a w roku 1812 był Posłem do Rossyi i podpisał traktat Wieliko-Łucki.

SZWECYA. *Stockholm 26 Marca.* Sądzą że Koronacya odbędzie się w Sierpniu, na jakową epokę zwołane też będą stany Królestwa.

— Xiążę Następca Tronu Karol skończy 3 Maja lat ośmnaście, które są wiekiem pełnoletności podług prawa zasadniczego.

— Król Jmć, podług odwiecznego zwyczaju wybrał sobie jak twierdzą gódło, które będzie wyryte na Pieczęci Stanu, monetach, *etc.* Są to słowa: «Prawo i Prawda» wyjęte z § 16 Konstytucyi.

— Z liczby godności wojskowych które Król Oskar piastował kiedy był Następcą, Dowodztwo naczelne nad 4 okręgiem (Stockholm) powierzone zostało hrabi Brahé, a urząd Wielkiego Mistrza Artylleryi Jenerał porucznikowi de Lefren.

DANIJA. *Kopenhaga 25 Marca.* Sławny rzezbiarz Thorwaldsen umarł nagle wczora wieczorem. Znajdując się w teatrze na kilka chwil przed rozpoczęciem widowiska uczuł się słabym i skonał w drodze do swego mieszkania dokąd pośpieszono go odwieść. Sławny artysta żył lat 73 i miesięcy 4. Zwłoki jego będą złożone w pośrodku czterech pawiljonów które składają jego muzeum; na grobowcu będzie postawiony własny jego posąg zrobiony w tym celu przez niego samego.

HANOWER 26 *Marca.* Król mianował P. de Hudenberg, Dyrektora prowincyonalnego Prezesem pierwszej Izby Stanów.

AMERYKA. *Stany Zjednoczone.* Gazety i listy z New York dochodzą do 6 Marca. Na miejsce PP. Upshur i Gilmer, którzy tak nieszczęśliwie zginęli na okręcie *Princeton*, Prezydent mianował P. J. Nelson, Adwokata (Attorney) jeneralnego Stanów Ministrem Spraw Zagranicznych a Kommodora Warrington Ministrem Marynarki.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KRYTYKA.

UWAGI NAD PISMEM:

DWA SŁOWA O DŹWINIE,

przez Michała Hr. Borcha. Wilno. Drukiem Józefa Zawadzkiego. 1843 r. 8-vo stronic 90.

Mieliśmy już przyjemność czytać w III i IV tomie Rubona tę rozprawę zajmującą. Teraz autor przysłużył się

publiczności osobném jej wydaniem, pięknemi czcionkami, na ślicznym papierze, z poprawnością i ozdobą zalecającemi typografią Pena Zawadzkiego. Pismo pracowicie, uczenie z całą zaletą języka dokonane: dowod badawczego ducha i głębokich pomysłów pisarza, a przez to warte szacunku i uwielbienia, jako podarunek niemałej ceny dla xięgi wyświecenia starożytnych dziejów ojczystych. Rzeki bowiem, będąc najtrwalszemi pomnikami na ziemi naszej, dochowują w nazwaniach swoich najstarsze ślady historyczne.

Wymienimy niektóre postrzeżenia, mogące się przydać do wyświecenia przedmiotu badań o Dźwinie. Rozprawa ma na wstępie wiersz modnego kroju, który obejdziemy podług słów Krasickiego:

«Nic to albowiem do rzeczy nie przyda.»

Do Dźwiny, królowej Rusałek białoruskich, nie może się stosować nazwanie Erydanu, przed trzydziestu prawie znanego wiekami, który płynął w zamierzchłej, połnocno-europejskiej stronie, do morza, i miał ujście usiane obfitym bursztynem. Daleko trafniej do Niemna się to myto odnosi. Przytoczone na str. 21 wiersze z Przeobrażeń Owidiusza potwierdzają się odkryciami nowszemi, że się bursztyn sączył z drzew, jak włoskie topole wyniosłych i zapewne z kształtu do nich podobnych, chociaż należących do familii palm; ztąd i jednakowość nazwania. Bliżej Piteasza Tanais przystaje do Dźwiny, jeżeli w samej rzeczy najpółnocniejszą rzekę wielką, wpadającą od wschodu do Baltyku, pod tém nazwaniem on rozumie. Co się tyczy Pliniuszowego promontorium Rubeus i Ptolomeuszowej rzeki Rubo, to się daje zupełnie pogodzić z nazwą Rudon, znajomą u Marciana z Heraklei, żyjącego podobno około początku ery chrześciańskiej. Nia trzebaby nawet uciekać się do obszernych naciągań, w szukaniu znaczenia zgłosek to nazwanie składających, jakie autor na str. 33 — 37 wypisuje; kiedybyśmy zwrócili uwagę na mowę ludów nad tą rzeką osiadłych, W litewskiej mowie *Raudonas* znaczy czerwony: niejedna bowiem rzeka dawniej z lesistych stron płynąca i extraktowemi cząstkami napojoną mając wodę, wydawała się czerwoniawą, przeto nazwanie przybierała od czerwoności pochodzące, jak Raudunia pod Gdańskiem; Raudonia w Lidzkim powiecie, nad którą leży mieścina Raduń, wpada ona z prawego brzegu do Dzitwy, na północ Lidy; Raudonka w tymże powiecie, mała rzeczułka wpadająca z lewego brzegu do rzeki Naczki, na południe Naczy, wsi parafialnej. Przemiany w obcem wymawianiu, bardziej w wypisywaniu, tworzą odmiany pierwotnych wysłowień, jak naprzykład: Rudon, zamiast Raudonia. Jeżeli się Dźwina kiedyś Korax nazywała, wywod tego nazwania łatwy, od Kors, Korow, Kurow, Kurończyków, ludu litewskiego szczepu; i od Ross, Rox, co znaczyło u nich wodę święconą: o czém w *Dziejach Narodu Litewskiego* jest wywod obszerny. Autor rozprawy i w tym punkcie, obejrzawszy się bliżej na litewskie zabytki, skróciłby swoje dociekania, albo by je obok tego zrobił wyrozumialszemi. Ciekawe jednak byłoby wyświecenie pochodzenia nazwania wyspy Kur, leżącej na Dźwinie północnej przeciw miasta Kołmogor, czy Chołmogor. Może tam byli zaprowadzeni kiedyś jacy Kurończycy i dalsi naddźwinianie, którzy i wyspie i rzece, jako pierwotni osadnicy swoje narzeczenia nadali. Co do Kołm, Hołm, Chołm; są to wyrazy mające powinowate znaczenia: pierwszy i drugi skandynawskie, znaczą wyspę, kępę wyniosłą, trzeci sławiański, znaczy wzgórze, południowi sławianie wymawiają Chełm. Daugawa, nazwanie jako łotewskie, należycie wyprowadziwszy, autor przechodzi do wykładu zkąd poszło nazwanie Dźwina i bardzo słusznie sławiański początek przyznaje. Dina, Duna, Düna, to w ustach obcych przekręcone brzmienia. Lecz gdyby ta sama rzeka w górze Dźwiną, we średzinie Daugawą, na końcu Diną miała się nazywać, nie możemy się zgodzić z autorem; gdyż wiemy, że pierwszém Sławianie, drugiém Łotwacy, tzeciém Niemcy, od źródła do ujścia tę rzekę nazywają i dawniej nazywali. Na końcu pierwszego podziału Rozprawy znajdujemy panegiryczek dla czterech znakomitych badaczów historycznych; winniśmy tu w ich imieniu podziękować autorowi, chociażbyśmy się do niego i nie pisali.

W drugim podziale Rozprawy, wiele jest powtórzeń rzeczy powtórzonych. O bursztynie, którego wyjście z mody u Rzymian zubożyło handel naddźwiński, wcale nie na miejscu mowa. Jużeśmy powiedzieli raz, że z nad Dźwiny bursztynem handlu być nie mogło, bo go tam nie ma i nie było, wyjąwszy rzadkie na kurońskiém wybrzeżu ułameczki. Kraina dźwińska, była zawsze terra ignota dla południowej Europy; aż do przyjścia Bremeńczyków w wieku XIII, zaledwie o samej rzeki nazwaniu pomyślano. Skandynawowie, to co innego: oni aż do Biarmii dochodzili. W ogolnaści ta część rozprawy mniej jest zajmującą i bardziej ćmi rzecz, niżeli objaśnia. Rzecz z siebie nieobszerna nie potrzebowałaby tak rozległych i przesycających cierpliwość czytelnika wywodów. Zakończenie poetyckie i w końcu wiersze, na dobitkę. Można byłoby się obejśdź bez tego; przynajmniej nie rozrywać uwagi badacza dziejów przez przypięcie poezyi, rzeczy tak odrębnej od rzemiosła historyka.

Z tém wszystkiém piękny pomysł i bogate rzeczy wyłuszczenie, każą zapominać niestosowności, pociągając do wdzięczności uczucia dla autora, który wśród dostatków i rozerwań towarzyskich umie poświęcać swój piękny talent pięknemu przedmiotowi badań rzeczy ojczystych.

Teodor Narbutt.

Pisałem w Szawrach.
dnia 3 Lutego 1844.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. 3-го Апрѣля 1844. *П. Гаевскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.